

kukon, zabiłaś mnie

zabij mnie bo nie możemy tak grać
jestem splukanym skur*
nie chce cię widzieć i znać
piję wódkę na melinie
przewracam się w twoich snach
to nie żyło, to nie zginie
lecę grubo długi czas
jesteś kolorowo-szara
jesteś blada jak mgła
siedzę z nieruchomym ryjem
jakbym chciał zabić świat

zabij mnie
pokaż pysk który przeraża ich
wyciągnąłem coś wartego w pizdę z moich tanich zdzir
ha, zabij mnie
pokaż czego nie widział nikt
poznałem twoją cipkę, twoją duszę
i klucze do drzwi

mój gorzki smak, i jej w kur* gorzki zapach
miałem ją w snach
dzisiaj trzymam w sowych łapach
zabij mnie od razu, potem zacznij płakać
nie chciałem źle, ale znowu tak się składa
nie chciałem źle, ale znowu tak się składa

zabij mnie
pokaż pysk który przeraża ich
wyciągnąłem coś wartego w pizdę z moich tanich zdzir
ha, zabij mnie
pokaż czego nie widział nikt
poznałem twoją cipkę, twoją duszę
i klucze do drzwi